

Platforma ociera łzy po rybnickim nokaucie. Kolej na prezydent Warszawy

Po przegranej PO z PiS w wyborach uzupełniających do Senatu w Platformie zapanowała nerwowość – obwieszcza „Rzeczpospolita” i tytułuje analizę po wyborach uzupełniających do Senatu „Powyborczy popłoch w PO. Kandydat partii Donalda Tuska zajął trzecie miejsce zdobywając tylko 18 proc. głosów w niedzielnych wyborach uzupełniających do Senatu w Rybniku. Wygrało PiS. 28,48 proc. głosów otrzymał bowiem znany Bolesław Piecha, były wiceminister zdrowia i poseł. Pojedynek w Rybniku miał prestiżowy charakter. Na razie PO ociera łzy na rybnickim nokaucie.

– Jestem zawiedziony. Wstyd mi za partię, której jestem członkiem. Do mnie nikt nie przyjechał podczas kampanii – powiedział w rozmowie z dziennikiem „Rz” Mirosław Dudy, kandydat PO, który zajął trzecie miejsce w wyborach uzupełniających w Rybniku. Do urn poszło ponad 11,14 proc. wyborców.

Przegrana PO to kolejny cios dla Donalda Tuska. 14 kwietnia mieszkańcy Elbląga odwołali prezydenta z Platformy i radę miejską. Tusk złożył raport z sytuacji w Elblągu. Teraz kolej na Rybnik.

To nie koniec kłopotów Partii. Grupa warszawskich radnych chce referendum w prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz. Czarne chmury zawisły też nad wiceprzewodniczącą partii władzy Hanną Gronkiewicz-Waltz. Prezydent Warszawy musi przygotować się na referendum za jej odwołaniem. Jej odwołania domaga się grupa samorządowych i pozarządowych działaczy. Zarzucają prezydent stolicy m.in. nieuzasadnione windowanie cen biletów komunikacji miejskiej oraz eksperymentowanie na oświacie.

ASG